Rok XI. Lwów, dnia 1. Sierpnia 1897. Nr. 8.

PRZEWODNIK POŻARNICZY

JEDEN ZA WSZYSTKICH WSZYSCY ZA JEDNEGO

Organ Krajowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.



Wychodzi każdego 1-go dnia w miesiącu.
Redakcya i Administracya we Lwowie ulica Sykstuska l. 17.

Przedpłata:
W miejscu: rocznie 2 złr. 40 ct. | Z przesyłką: rocznie 2 złr. 80 ct.
„ półrocznie 1 „ 20 „ | „ półrocznie 1 „ 40 „
Dla członków związkowych straży pożarnych z przesyłką rocznie 50 cnt.

Ogłoszenia:
Za całą stronicę . . . . . . 5 złr. — ct.
„ ćwierć stronicy . . . . . 1 „ 50 „
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 3 centy.

I. Część urzędowa.

Pamiętajmy o Kasie Zapomóg!

SPRAWOZDANIE

z czynności Rady Zawiadowczej Krajowego Związku

OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH

w VIII. okresie

(za czas od 1. lipca 1895 do 30. czerwca 1397).

Rada Zawiadowcza Krajowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, wybrana przez VIII. Krajowy Zjazd strażacki w Stanisławowie, ukonstytuowała się na swem posiedzeniu w dniu 26. października 1895, wybierając z pośród siebie Komitet wykonawczy, Komitet redakcyjny i Komisyę rekwizytową.

W skład Komitetu wykonawczego weszli: Dr. Alfred Zgórski, Stanisław Polanowski, Henryk Rewakowicz i Bruno Hryniewicz jako Skarbnik.

Do Komitetu redakcyjnego, którego obowiązkiem było czuwanie nad redakcyą i wydawnictwem czasopisma, wybrani zostali: Dr. Ludwik Cwiklicer, Henryk Rewakowicz, Antoni Bahr, Władysław Mühln i Bruno Hryniewicz.

W skład Komisyi rekwizytowej, do której należało czuwanie nad doborem i cenami przyborów pożarnych, utrzymywanych na składzie przez Galicyjskie Akcyjne Towarzystwo Handlowe we Lwowie, weszli: Dr. Ludwik Cwiklicer, Bruno Hryniewicz i Emanuel Sygiericz.

Posiedzeń Rady Zawiadowczej odbyło się w ubiegłym okresie 5, a posiedzenia te odbywały się według uchwalonego przez Radę Zawiadowczą regulaminu obrad.

Komitet wykonawczy urzędował stale.

Komitet redakcyjny i Komisya rekwizytowa urzędowała i odbywała swe posiedzenia przed każdem posiedzeniem Rady Zawiadowczej.

Działalność Rady, Komitetu i Komisyi na podstawie zakresu, wskazanego w ustępie VII. Statutu Krajowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, była następująca:

A.

Reprezentacya Związku na zewnątrz.

Rozpowszechnienie i podniesienie obrony od pożarów w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem jest głównem zadaniem naszego Związku, który Rada Zawiadowcza na zewnątrz reprezentuje. Tak wielkiemu, humanitarnemu i szczytnemu zadaniu podołać można, zadanie to należycie wykonać, jeżeli się uzyska poparcie tych władz, które z mocy urzędu, z mocy obowiązujących ustaw nad rozpowszechnieniem i podniesieniem tej obrony od pożarów, nad strażą tych pożarów czuwają.

Władzą taką jest przedewszystkiem Wysoki Wydział Krajowy.

Rada Zawiadowcza przejęta ważnością swego zadania i powyższą zasadą, postarała się też o poparcie u tej najwyższej Magistratury krajowej, a J. E. Marszałek Krajowy, Stanisław hr. Badeni przyrzekł Radzie Zawiadowczej, która w dniu 18. kwietnia 1896 r. pod przewodnictwem Księcia Naczelnika w komplecie się do niego udała, zwrócić szczególniejszą uwagę na rozwój w kraju straży pożarnych i usiłowania Rady zawiadowczej popierać.

Szczycimy się tem przyrzeczeniem, dumni z niego jesteśmy, tem więcej, że ono się w czyn rzeczywiście przemieniło. Wszelkie nasze do Wysokiego Wydziału Krajowego wnoszone prośby i wnioski, znajdują tam szybkie i przychylne załatwienie. Po udzielanych nam do wiadomości sprawozdaniach podwładnych Wysokiemu Wydziałowi Krajowemu organów widzimy, że nasze współdziałanie w wprowadzeniu w życie i w wykonywaniu ustaw i przepisów policyjno-ogniowej natury, znalazło u Wysokiego Wydziału Krajowego uznanie i że działalność naszą w tym kierunku tamże poważnie traktują.

Do bardzo ważnych spraw, które Wysoki Wydział Krajowy na nasze przedstawienia i wnioski w minionym okresie przychylnie załatwił, zaliczamy:

a) Rozporządzenie z dnia 26. maja 1896, L. 17761, którem Magistraty miast i Zwierzchności Gminne wezwane zostały, ażeby do udziału w komisyach policyjno-ogniowych powoływano także naczelników straży pożarnych, jako fachowych rzeczoznawców pod względem policyi ogniowej.

b) Rozporządzenie z dnia 31. maja 1896, L. 26703, którem Wysoki Wydział Krajowy wyraził niektórym Wydziałom powiatowym swe zdumienie, iż będąc po myśli §. 37 ustawy policyjno-ogniowej powołanymi do nadzoru nad wykonaniem policyi ogniowej, pomimo upływu kilku lat od wprowadzenia w życie rzeczonej ustawy, nie spowodowały utworzenia straży pożarnych.

c) Rozporządzenie z dnia 5. czerwca 1896, L. 20934, którem wydaną została rota przyrzeczenia dla naczelników ochotniczych straży pożarnych, przyjmujących na siebie obowiązki straży pożarnej gminnej.

d) Rozporządzenie z dnia 21. sierpnia 1896, L. 51501, którem polecono Wydziałom Rad powiatowych udzielać Krajowemu Związkowi sprawozdania o każdym poszczególnym wypadku pożaru w gminie i

e) rozporządzenie z dnia 5. marca 1897, L. 55218 ex 1896, którem zaprowadzoną została obowiązkowa obrona pożarna w gminach wiejskich całego kraju.

Wszelkie inne z Wydziałami Rad powiatowych, Magistratami miast i urzędami gminnymi, stałym austryackim Wydziałem strażackim, instytucyami prywatnymi i t. p. korespondencye, w które okres ubiegły bardzo obfitował, bywały bezzwłocznie załatwiane.

Sprawa powtórnego przystąpienia do stałego, austryackiego Wydziału strażackiego z siedzibą obecnie w Cieplicach (Teplitz), o co się p. Reginald Czermack u naszego Związku upominał, nie mogła być merytorycznie załatwioną, albowiem czeski Związek strażacki w Hrudimie (Czechy), z którym Rada Zawiadowcza solidarnie pod tym względem działa, na dwukrotne odezwy nie odpowiedział. Gdy zaś p. Reginald Czermack za pośrednictwem Wydziału Związku austryackich stowarzyszeń Czerwonego Krzyża doniósł galicyjskiemu stowarzyszeniu patryotycznej pomocy Czerwonego Krzyża, że galicyjskie straże pożarne w miejscach, oznaczonych przez Wysokie c. k. ministerstwo Wojny, zobowiązały się zorganizować miejscowe kolumny transportowe dla przenoszenia chorych i rannych w razie wojny i gdy Prezydyum krajowego stowarzyszenia mężczyzn i dam Czerwonego Krzyża dla Galicyi żądało od Rady zawiadowczej wyjaśnienia, w jaki sposób będą tworzone w Galicyi rzeczone kolumny transportowe w razie mobilizacyi, odpowiedziała Rada Zawiadowcza, że członkowie związkowych straży pożarnych w Galicyi poczuwają się do patryotycznego obowiązku, do tworzenia rzeczonych kolumn transportowych, że jednak zachodzą tu wielkie trudności i że w mowie będący obowiązek przyjmujemy, jednakowoż pod warunkami:

a) jeżeli ważną i patryotyczną tę sprawę weźmie w swe ręce krajowe stowarzyszenie Czerwonego Krzyża;

b) jeżeli z organizacyą tą połączone koszta kto inny, a nie my, poniesie;

c) jeżeli zapewnionem zostanie strażom ochotniczym na wypadek wojny, że uwolnionych zostanie od pospolitego ruszenia i w ogóle od służby wojskowej tylu członków, ile koniecznie potrzeba ludzi, aby w czasie wojny pozostał odpowiedni do potrzeb dotyczącej gminy korpus pożarny i wymagany kader do kolumn transportowych.

B.

Wykonywanie uchwał Zjazdu strażackiego.

Powzięte na VII. Walnym Zjeździe w Stanisławowie uchwały i przekazane Radzie Zawiadowczej samoistne wnioski Delegatów Zjazdu, dotyczące

a) energiczniejszego czuwania nad wykonywaniem ustawy o policyi ogniowej z dnia 10. lutego 1891. D. u. kr. Nr. 18 i organizowania Okręgowych Związków;

b) utworzenia własnej Kasy Zapomogowej dla strażaków;

c) wydawnictwa kalendarza strażackiego;

d) organizacyi kursów nauki pożarnictwa;

e) czuwania nad doborem i cenami przyborów pożarnych, które Gal. Akcyjne Towarzystwo Handlowe we Lwowie na składzie utrzymuje;

f) urzędowania Komisyi kontrolującej;

g) wniesienia petycyi do Wysokiego Sejmu o ustanowienie krajowego inspektora dla pożarnictwa;

h) opodatkowania Towarzystw asekuracyjnych na rzecz obrony pożarnej w kraju;

i) wybudowania we Lwowie wzorowej strażnicy i odpowiedniejsze adaptowanie kancelaryi Krajowego Związku;

j) subwencyonowania ochotniczych straży pożarnych przez Wydziały Rad powiatowych i przymusowego wstawiania do budżetów gminnych odpowiednich kwot na organizacyę obrony pożarnej;

k) uzupełnienia „Podręcznika dla ochotniczych straży pożarnych“;

l) podniesienia obrony pożarnej w gminach wiejskich;

m) obsadzenia posady urzędnika Związku w charakterze sekretarza Rady zawiadowczej;

n) poprawniejszego redagowania czasopisma strażackiego;

o) założenia statystyki pożarów w kraju;

p) uwalniania straży pożarnych od rocznych wkładek na rzecz Krajowego Związku i

r) pobierania należytości za anonse, w czasopismie umieszczane;

zostały w następujący sposób załatwione i wykonane:

ad a)

Reskryptem z dnia 31. października 1891, L. 44204 zawezwał Wysoki Wydział Krajowy Wydziały Rad powiatowych do wprowadzenia w życie ustawy o policyi ogniowej z dnia 10. lutego 1891. D. u. kr. Nr. 18. i do oświadczenia, w jaki sposób przeprowadzać będą nadzór nad wykonywaniem rzeczonej ustawy. Na podstawie tego reskryptu i z uwagi, że obszerne atrybucye, należące do zakresu działania autonomicznej Władzy powiatowej, wymagać będą oddzielnych, do tego wyłącznie przeznaczonych i fachowych organów, na których utrzymanie potrzebaby znacznych funduszów, Krajowy Związek chcąc przyczynić się do zorganizowania racyonalnej obrony pożarnej jeszcze w roku 1892. przesłał do wszystkich Wydziałów Rad powiatowych w kraju projekt ustanowienia w powiatach inspektorów pożarnych w osobach naczelników straży pożarnych, którzy swe funkcye pełnić mieli bezpłatnie, jedynie za zwrotem kosztów podróży i dyet w razie wyjazdu w dalsze okolice. Odezwy te Krajowego Związku nie odniosły pożądanego skutku; bardzo wiele Wydziałów Rad powiatowych pozostawiło je bez odpowiedzi, inne zamianowały inspektorami pożarnymi lustratorów majątków gminnych, którzy nierzadko ze sprawami pożarnictwa nie byli obznajomieni, albo przy licznych innych czynnościach, sprawami racyonalnej organizacyi obrony pożarniczej nie mieli czasu zajmywać się. Urzędująca w minionym okresie Rada Zawiadowcza nie dała jednakowoż za wygranę, sprawy utworzenia instytucyi inspektorów pożarnych nie spuściła z oka, widząc w tej instytucyi znakomitą akwizycyę do czuwania nad wykonywaniem ustaw i przepisów policyjno-ogniowych, a nie mogąc za pośrednictwem Wydziałów Rad powiatowych dojść do skutku, odniosła się z projektem utworzenia inspektorów pożarnych po powiatach wprost do Wysokiego Wydziału Krajowego. Wedle tego projektu powiatowym inspektorom nadany zostanie charakter honorowych urzędników Wydziałów Rad powiatowych, a mogą nimi być naczelnicy straży pożarnych lub osobistości w powiecie, które Wysoki Wydział Krajowy po porozumieniu się z Krajowym Związkiem Ochotniczych Straży Pożarnych na to stanowisko przedstawi. Gdy do czynności powiatowego inspektora pożarnego, oprócz czuwania nad wykonywaniem ustaw i przepisów policyjno-ogniowych, organizacyi straży pożarnych i t. d. należeć będzie organizacya powiatowych związków strażackich, ustępująca Rada Zawiadowcza jest przekonaną, że uchwałę VII. Walnego Zjazdu, dotyczącą energiczniejszego czuwania nad wykonywaniem ustaw policyjno-ogniowych i organizacyi powiatowych (okręgowych) związków wykonała i zaleca przyszłej Radzie Zawiadowczej, aby wykonania, wydać się mającego w tym kierunku rozporządzenia Wysokiego Wydziału Krajowego dopilnowała.

ad b)

Utworzenie funduszu zapomogi dla strażaków, poszkodowanych przy pełnieniu służby pożarniczej lub rodzin po nich, należy w myśl art. II. statutu do środków działania Krajowego Związku. Rada Zawiadowcza na zasadzie tego statutowego postanowienia, po przeprowadzonej licznej ze strażami związkowymi korespondencyi otwarła z dniem 1. stycznia 1897 taki fundusz zapomogowy pod nazwą: „Kasa Zapomóg przy Krajowym Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem“.

Kasa Zapomóg rządzi się osobnym, przez Radę Zawiadowczą uchwalonym regulaminem, który został wszystkim związkowym strażom pożarnym do wiadomości podany.

Instytucyę tę powitało strażactwo krajowe z dumą i radością. Przez instytucyę tę, wielkiej wagi i znaczenia, stajemy się więcej samodzielnymi na wewnątrz, silniejszymi tak moralnie, jakoteż materyalnie. Około tej nowej budowy skupiło się 84 ochotniczych towarzystw strażackich z 2439 członkami.

Na fundusz Kasy Zapomóg złożyły się datki osób prywatnych, straży pożarnych, Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie, Wydziałów Rad powiatowych, Magistratów i Zwierzchności gminnych, Kas Oszczędności, a także wkładki członków Kasy Zapomóg, fundusz zapomogowy straży pożarnej w Dobromilu i dawniejszy fundusz pożyczkowy, o którego pewną część, a mianowicie o raty zaległe u straży pożarnej w Kopyczyńcach, Rada Związkowa drogą procesu cywilnego walczyć była zmuszoną.

Doprowadzenie do skutku tej kasy, znakomite jej finansowe rezultaty są zasługą Dra Alfreda Zgórskiego, któremu Rada Zawiadowcza złożyła podziękowanie.

ad c)

Z dniem 15 października 1896. ukazał się pierwszy rocznik kalendarza strażackiego, wydany staraniem Rady Zawiadowczej, a nakładem p. Zygmunta Golloba we Lwowie. Pierwszy ten rocznik wyszedł w 500 egzemplarzach.

ad d) zdajemy sprawę przy rozdziale D)

ad e) zdajemy sprawę przy rozdziale I)

ad f)

W myśl uchwały VII. Walnego zjazdu członkowie Komisyi kontrolującej zaproszeni zostali na posiedzenie do Lwowa i urzędowanie swoje przeprowadzili.

ad g)

Rada Zawiadowcza wychodząc z tego zapatrywania, że Wysoki Sejm Krajowy nie jest skłonny tworzyć kosztownych posad, o ile one same nie okażą się koniecznemi, uważała, że obecnie jeszcze jest zawczesnem stawianie żądania kreowania posady Krajowego Inspektora pożarnictwa. Gdy ustawa o policyi ogniowej dla gmin wiejskich, stanowiących bądź co bądź znaczną większość gmin w kraju, nie jest uchwaloną lecz dopiero w projekcie i gdy Wysoki Wydział Krajowy nie wyczekując uchwalenia i sankcyi nowej ustawy dla gmin wiejskich, przyjąwszy nasz projekt za podstawę,

polecił Wydziałom powiatowym zaprowadzenie w gminach wiejskich obowiązkowych straży pożarnych, które jako organy gminne podlegają na mocy ustawy gminnej nadzorowi Rad powiatowych, a pośrednio Wysokiemu Wydziałowi Krajowemu, należy przedewszystkiem nad wykonaniem tego rozporządzenia Wysokiego Wydziału Krajowego czuwać i przynaglać, aby te straże obowiązkowe weszły w życie, a nie pozostawały na papierze w aktach Wydziałów Rad powiatowych. Gdy wrzeszcie przez to działanie wytworzy się znaczna ilość takich obowiązkowych wiejskich straży pożarnych, wtedy przyjdzie czas i sprowadzi konieczność kreowania Krajowego Inspektora pożarnictwa. Dzisiaj jest to zawczesnie, mianowany Inspektor Krajowy nie mając zajęcia u straży gminnych, których dotąd jest nie wiele, mięszałby się niepotrzebnie do spraw Krajowego Związku, coby tylko szkodę samemu Krajowemu Związkowi przynieść musiało.

ad h)

Sprawę opodatkowania Towarzystw asekuracyjnych, którą Rada Zawiadowcza rozpatrywała, umieszczono na porządku dziennym VIII. Walnego Zjazdu strażackiego w Dobromilu, celem wydania opinii i merytorycznego jej załatwienia.

ad i)

Ponieważ Wydział lwowskiej ochotniczej straży pożarnej energicznie zabrał się do doprowadzenia do skutku budowy własnej strażnicy, przeto Rada Zawiadowcza postanowiła wyczekiwać w tej sprawie konkretnych wniosków Wydziału lwowskiej ochotniczej straży pożarnej i w danym razie wspólnie z nim budowę wzorowej strażnicy, wspinalni i magazynu do skutku doprowadzić.

Kancelarya Krajowego Związku została odpowiednio adaptowaną.

ad j)

W sprawie subwencyonowania ochotniczych straży pożarnych przez Wydziały Rad powiatowych i przymusowego wstawiania do budżetu gminnego odpowiednich kwot na organizacyę obrony pożarnej odniosła się Rada Zawiadowcza do wszystkich Rad powiatowych, a nadto przy każdej sposobności, czy to po lustracyi, czy też na skutek wniesionych przez Komendy strażackie zażaleń na braki z tego powodu, odnosiła się Rada Zawiadowcza najpierw do Wydziałów Rad powiatowych, a gdy stamtąd nie otrzymała odpowiedzi lub też odpowiedź dla straży nie przychylną, do Wysokiego Wydziału Krajowego z prośbami o zaradzenie złemu, a prośby nasze w tym kierunku bywały prawie zawsze pomyślnym uwieńczane rezultatem.

ad k)

Uzupełnienie „Podręcznika dla ochotniczych straży pożarnych" postanowiła Rada Zawiadowcza przeprowadzić dodatkami. Pierwszy dodatek opracowany przez Sekretarza Rady, przejrzany przez osobną Komisyę, aprobowany przez Radę Zawiadowczą, znajduje się w druku. Dodatek ten zawiera regulamin ćwiczeń z linewką ratunkową, worem i kocem, tudzież uzupełnienie regulaminu ćwiczeń z drabinkami zwykłemi.

ad l)

Sprawa podniesienia obrony pożarnej w gminach wiejskich znajduje się na bardzo dobrej drodze. Cenne rozporządzenie Wysokiego Wydziału Krajowego z dnia 5. marca 1897, L. 55218 ex 1896, wprowadzające obowiązkową obronę pożarną po wsiach, wydane zostało za inicyatywą Rady Zawiadowczej. Treść tego rozporządzenia i wzorowy regulamin ogłoszony został w organie Krajowego Związku.

ad m)

Gdy choroba piersiowa, której uległ ś. p. Aleksander Piotrowski przeciągała się i biuro Krajowego Związku pozbawione było funkcyonaryusza, Rada Zawiadowcza obsadziła posadę Sekretarza Rady bez rozpisywania konkursu, zwłaszcza, że upatrzony przez Radę Zawiadowczą na tę posadę kandydat dawał rękojmię, że warunkom odpowie i obowiązki należycie wypełniać będzie. Sekretarzem tym mianowała Rada Zawiadowcza Antoniego Szczerbowskiego, naczelnika miejskiej straży pożarnej w Jarosławiu i redaktora wychodzącego tamże czasopisma „Przyjaciel straży pożarnej" oraz „Biblioteki strażackiej". Gdy działalność nowo wybranego Sekretarza Rady okazała się skuteczną i gdy tenże udowodnił odpowiednią na to stanowisko kwalifikacyę, po jednorocznej służbie stabilizowała go Rada Zawiadowcza na zajmowanej posadzie z płacą przez VII. Walny zjazd strażacki wyznaczoną, tudzież celem zabezpieczenia mu egzystencyi na wypadek nieudolności do pracy postanowiła opłacać za niego wkładkę od 15 udziałów do Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Oficyalistów Prywatnych.

Przez czas słabości św. p. Aleksandra Piotrowskiego wypłacano mu całą pensyę, po śmierci, która nastąpiła w dniu 19. grudnia 1895 w Kolibabińcach (Rosya) wypłaciła Rada Zawiadowcza wdowie tytułem kwartału pośmiertnego kwotę 300 złr.

ad n)

Celem ulepszenia redakcyi czasopisma wybrała Rada Zawiadowcza ze swego grona Komitet redakcyjny, a celem zyskania fachowych artykułów do tego czasopisma ogłasza konkurs na rozprawki, do którego tematy podawał Komitet redakcyjny. Takich konkursów ogłosiła Rada cztery.

ad o)

Na podstawie nadsyłanych przez Wydziały Rad powiatowych sprawozdań o pożarach w gminach, sporządza biuro Krajowego Związku statystykę pożarów w kraju. Statystyka ta o tyle nie może być dokładną, ile że Magistrat miasta Krakowa sprawozdań o pożarach w Krakowie wybuchłych, nie nadsyła.

Na statystykę sporządzoną została osobna księga, która zawiera te same rubryki, co blankiety na sprawozdania o pożarach.

ad p)

Z uchwały, dotyczącej uwalniania niektórych straży pożarnych od wkładek na rzecz Związku, korzystało 8 straży pożarnych, a nadto postanowiła Rada zawiadowcza uwalniać od wkładki straże, nowo do Związku wtępujące, za rok przystąpienia.

ad r)

Za ogłoszenia w czasopiśmie zarządała Rada zawiadowcza opłaty od Gal. Akcyjnego Towarzystwa Handlowego i Towarzystwo opłaca 30 złr. rocznie. Innych obcych ogłoszeń Redakcya czasopisma nie miała sposobności umieszczać.

C.

Pobór uchwalonych wkładek od członków Związku, pomnażanie i zarząd szczegółowy funduszów, utrzymywanie ksiąg rachunkowych i kasy.

Obowiązkowi uiszczania wkładki po 10 ct. od każdego czynnego członka na potrzeby Krajowego Związku nie wszystkie straże związkowe starały się zadosyć uczynić. Jedenaście straży pożarnych, które zalegały z wkładkami od roku 1892 i 1893, a które pomimo kilkakrotnych upomnień i zagrożeń wykreśleniem z listy straży związkowych, nawet nie starały się wyrównać zaległości, zmuszoną była Rada zawiadowcza wykreślić z Krajowego Związku. Do tych wykreślonych z tego powodu należą ochotnicze straże pożarne: w Dynowie, Głogowie, Kossowie, Majdanie, Nadwórnej, Obertynie, Raniżowie, Sędziszowie, Sułkowicach, Trembowli i w Zbarażu. Pozostaje jednak jeszcze długi poczet ochotniczych straży pożarnych, które za 3 lata wstecz i za rok 1897 zalegają z wkładkami i pomimo ciągłych, stale jeden raz w miesiącu wysyłanych przypomnień zaległości nie wyrównują.

Wykazy pobranych przez Radę zawiadowczą wkładek od straży pożarnych, pamiętających o swoich względem Krajowego Związku obowiązkach, zamieszczane bywają w czasopiśmie, a to celem uproszczenia manipulacyi kasowej i zapobieżenia przesyłaniu osobnych pokwitowań.

Do pomnożenia funduszu Krajowego Związku oprócz wkładek rocznych od związkowych straży pożarnych wpłynęły:

a) stałe roczne subwencye w kwocie 6.000 złr. uchwalone przez Wysoki Sejm krajowy, a przez Wysoki Wydział krajowy w półrocznych ratach z góry wypłacane;

b) subwencye Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie w kwocie 2.000 złr., o które Rada zawiadowcza corocznie upraszała;

c) jednorazowe datki na wniesione przez Radę zawiadowczą prośby od Towarzystwa „Austryacki Fönix“ w kwocie 100 złr., od Banku Wzajemnych Ubezpieczeń „Slavia“ w kwocie 50 złr., od Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń „Dniestr“ w kwocie 25 złr., a wreszcie

d) odsetki od walorów i gotówki.

Dochód z prenumeraty czasopisma prawie nie wchodzi w rachubę, bo ledwie $^1/_{15}$ część rzeczywistego wydatku na wydawnictwo pokrywa, inne dochody jak n. p. ze sprzedaży druków manipulacyjnych, broszur i podręcznika są również małe i zaledwie koszt wydawnictwa pokrywają.

Wszelką gotówkę lokuje Rada Zawiadowcza w Banku Krajowym, gdzie również w depozycie zachowawczym znajdują się wszelkie papiery wartościowe, majątek Krajowego Związku stanowiące.

Gotówki Rada zawiadowcza nie zatrzymuje nigdy w większej ilości, nawet kasa podręczna (obrotowa) znajduje się w kasie ogniotrwałej, do której trzy klucze odpowiednio rozdzielone zostały pomiędzy dyrektora biura, skarbnika i sekretarza Rady.

Wszelkie do wypłaty przeznaczone rachunki muszą przejść aprobatę dyrektora biura, który osobiście tak kasę jakoteż księgi rachunkowe utrzymuje.

Wskutek zaprowadzenia z dniem 1. stycznia 1897 Kasy Zapomóg, manipulacya kasowa znacznie się zwiększyła i podzieloną została na dwa działy nazwane:

a) działem Kasy Związku;

b) działem Kasy Zapomóg.

Obraz gospodarki pieniężnej w tych dwóch działach przedstawiają zamknięcia rachunków.

Wynik szkontra rachunków i kasy ogłosi Komisya kontrolująca.

Bilans majątku Krajowego Związku wykazuje sumę 18.302 złr. 12 ct. Trzecią część tego majątku, bo blisko 7.000 złr. wynoszącą kwotę, stanowi legat ś. p. Alberta Karakiewicza, który umierając cały swój majątek przekazał Krajowemu Związkowi; to też Rada zawiadowcza postanowiła w dowód niewygasłej wdzięczności zakupić i na grobie ś. p. Alberta Karakiewicza postawić skromny lecz trwały pomnik.

D.

Czuwanie nad rozwojem istniejących i zawiązywanie nowych Straży pożarnych, udzielanie im wskazówek lub materyalnej pomocy.

Najważniejszymi i do skutku wiodącymi środkami, którymi Rada zawiadowcza czuwała nad rozwojem straży pożarnych i udzielała wskazówek do racyonalnego prowadzenia obrony pożarnej są:

przeprowadzone lustracye i urządzone kursa nauki pożarnictwa.

Lustracyi, które wniosły nowe życie i zapał w szeregi strażackie, przeprowadzono ogółem 125 w tyluż miejscowościach. Lustracyi tych dokonali pp.: Bahr Antoni, Bayger Witołd, Dr. Ćwiklicer Ludwik, Jasica Jan, Jamrowicz Mikołaj, Koblański Aleksander, Lankosz Jan, Locher Augustyn, Maresz Ferdynand, Dr. Miczyński Zygmunt, Sygiericz Emanuel i Szczerbowski Antoni.

Rezultat tych lustracyi i ich skutki dają już dodatni wynik. Nie pomijając i tej okoliczności, że lustratorzy podczas każdej lustracyi przeprowadzali szkołę strażacką, że wytykali błędy i wady w korpusie, naprawiali zerwane stosunki pomiędzy gminami a strażami, zaznaczamy, że oprócz tych moralnych korzyści, każda prawie zlustrowana ochocza straż pożarna odniosła korzyść materyalną, albowiem na wnioski lustratorów, którzy spostrzegli braki w rekwizytach lub brak subwencyi, udawała się Rada zawiadowcza do wyższych władz, bądź to o zaopiekowanie się strażą, bądź też o zmuszenie gminy do sprawienia przepisanych i potrzebnych przyborów lub o przyznanie subwencyi. Podczas tych lustracyi zorganizowano także kilka nowych straży pożarnych, a kilka zreorganizowano.

Celem rozszerzenia pomiędzy strażami wiadomości potrzebnych do porządnego i systematycznego prowadzenia obrony pożarnej, oraz celem powiększenia w kraju liczby fachowych instruktorów, o których wspomina ustawa o policyi ogniowej z r. 1891, urządziła Rada zawiadowsza dwa kursa nauki pożarnictwa we Lwowie. Do udziału w pracy nad urządzeniem i przeprowadzeniem tych kursów

zaprosiła Rada zawiadowcza w dobrze dla kursu zrozumianym interesie także fachowe siły, poza organizacyą Związku stojące. Każdy kurs trwał dni 14. Z kursów korzystało 60 uczestników, a z tych blisko jedną połowę utrzymywał Krajowy Związek swoim kosztem przez czas trwania kursów. Nauka była bezpłatną. Po skończonym kursie i przeprowadzonym egzaminie 56 uczestników otrzymało świadectwa na instruktorów straży pożarnych. Świadectwa wyszczególniały stopień uzdolnienia. Z kursów tych rozeszło się do różnych miejscowości w kraju: 29. zupełnie, a 18 dostatecznie uzdolnionych instruktorów straży pożarnych w miastach; 4 zupełnie, a 5 dostatecznie uzdolnionych instruktorów straży pożarnych dla gmin wiejskich. Komisyi egzaminacyjnej przewodniczyli: Dr. Alfred Zgórski i Paweł Praun, naczelnik miejskiej straży pożarnej we Lwowie; nauki na kursach udzielali: Dr. Karol Kowalski, Antoni Szczerbowski, Hilary Eliasiewicz, Bruno Hryniewicz i Witołd Bayger. Na egzaminach był obecnym Delegat Wysokiego Wydziału Krajowego, Dr. Józef Wereszczyński.

Niezależnie od tych ogólnych krajowych kursów nauki pożarnictwa, przeprowadzony został także kurs w 15. gminach powiatu stryjskiego i w Prusach powiatu lwowskiego. Powyższych wiejskich strażaków nauczali delegaci Krajowego Związku o różnych sposobach gaszenia pożarów, tudzież o użyciu i utrzymywaniu w należytym stanie sikawki i węży sikawkowych. W Dukli, kosztem tamtejszej straży pożarnej, przeprowadzony został również kurs nauki pożarnictwa.

W przypuszczeniu, że tu i ówdzie przy ochotniczych strażach pożarnych ustanowieni instruktorzy, którzy rzeczywiście posiadają fachowe wykształcenie i kwalifikacyę na tych instruktorów, podawać będą do Krajowego Związku o odnośne świadectwa uzdolnienia, postanowiła Rada zawiadowcza przeprowadzać także egzamina z zgłaszającymi się w tym celu instruktorami i wydała tudzież ogłosiła odpowiedni regulamin.

Materyalnej pomocy udzielała Rada zawiadowcza strażom pożarnym w przyborach pożarnych, a rzadko w gotówce na budowę wspinalni. Na ten cel wydano 1.659 złr. 83 ct. W szczególności z pomocy tej korzystały ochotnicze straże pożarne: w Osieku, Trzemeśni, Pruchniku, Ottynii, Nowym Targu, Łuczycach, Rzochowie, Wiśniczu, Uściu solnem, Tłustem, Spassowie, Königsau, Busku, Huczku, Borowej, Tuchowie, Mszanie Dolnej, Żabnie, Tarnowcu, Janowicach, Wołowicach, Piwnicznej, Wiśniowczyku, Strusowie, Lutowiskach, Tarnawicy polnej, Ustrzykach Dolnych, Radymnie, Leżajsku, Sassowie, Radłowie i Husiatynie.

Do rubryki udzielonych zapomóg wliczone także zostały kwoty wydane na zakupno broszurek p. t. „Podręcznik dla pogotowi pożarnych w gminach wiejskich“, na zapomogi dwom wdowom po strażakach w Kolbuszowej, na zapomogę dla straży pożarnej w Stanisławowie na VII. Krajowy zjazd, na zapomogę dla okręgowego Związku w Tarnowie, na kwartał pośmiertny dla wdowy po ś. p. Aleksandrze Piotrowskim i na zapomogę dla strażaka w Maryampolu.

Wniosek p. Janusza Górskiego, naczelnika ochotniczej straży pożarnej w Lisku, uchwalony przez Radę zawiadowczą, który to wniosek dąży do tego, aby wszelkie grzywny z przekroczeń objętych §§. 434. do 459. ustawy karnej, przechodziły do funduszu utrzymania rekwizytów ogniowych w gminie, nazwać można również środkiem do udzielania strażom pożarnym materyalnej pomocy. Sprawa ta musi jeszcze uzyskać aprobatę Komisyi, obradującej nad nową ustawą karną. Zrealizowaniem wniosku i uchwały Rady zawiadowczej zajmie się Dr. Alfred Zgórski, skoro tylko odnośna Komisya zozpocznie znów swoje urzędowanie.

Do dalszych czynności Rady zawiadowczej, mających na celu udzielanie wskazówek do racyonalnego rządzenia się, prowadzenia administracyi i rozwoju korpusów zaliczyć należy:

a) Wydany przez Radę zawiadowczą regulamin obrad dla Walnych Zgromadzeń strażackich,

2) Dodatkowo wydane 3 nowe druki manipulacyjne, a mianowicie: druk Nr. 8. „Inwentarz“, druk Nr. 9. „Dziennik kasowy“ i druk Nr. 14. „Sprawozdanie o pożarze“.

3) Pośrednictwo w przedkładaniu Wysokiemu c. k. Namiestnictwu i rewizya statutów nowo organizujących się w kraju ochotniczych straży pożarnych, tudzież bezpłatna wysyłka wzorowych statutów, regulaminów, nut na sygnały strażackie, wreszcie udzielanie rad i wskazówek do początkowej organizacyi potrzebnych.

4) Bezpłatne wysłanie wszystkim zwierzchnościom gminnym względnie Magistratom gmin, w których obowiązuje ustawa o policyi ogniowej z 10. lutego 1891, Nr. 18. broszurek p. t. „Przeciw ogniom kominowym“.

5) Bezpłatne wysłanie wszystkim większym strażom pożarnym broszurki p. t. „Podręcznik dla pogotowi pożarnych w gminach wiejskich“, a to celem organizowania u siebie szkoły strażackiej dla wiejskich straży pożarnych.

6) Uchwała, którą postanowiono nadawać członkom ochotniczych Straży pożarnych honorowe odznaki za 20- i 25-letnią nieprzerwaną, gorliwą, wierną i walną służbę w korpusach strażackich. Rada zawiadowcza uchwalając tę honorową odznakę miała także na myśli rozwój korpusów strażackich. Częsta zmiana członków w korpusie zawsze szkodliwie i źle oddziaływa na jego rutynę i wykształcenie; ażeby tedy niejako przykuć czynnych członków do swych korpusów, wykluczyć ciągłe występowanie i wstępowanie, postanowiła Rada te honorowe odznaki nadawać tylko za nieprzerwaną służbę i to gorliwą służbę. Osobny regulamin przez Radę zawiadowczą uchwalony i ogłoszony podaje warunki i sposób wnoszenia podań o te honorowe odznaki. Dotychczas honorową odznaką obdarzonych zostało 6. członków związkowych straży pożarnych. Z nadaniem honorowych odznak kilku członkom Rady zawiadowczej, którzy na tę honorową odznakę zasłużyli, wstrzymała się Rada, nie uważała się bowiem za kompetentną do odznaczania swoich członków, zwłaszcza, że stanowili oni większość tej Rady.

E.

Redakcya czasopisma pożarniczego, ogłaszanie rozpraw Zjazdu i czynności Rady zawiadowczej, utrzymywanie odpowiedniej statystyki Towarzystw pożarnych.

Czasopisma pożarniczego, które jest organem Krajowego Związku wyszło 24 numerów o 266 kolumnach druku. Od 1. stycznia 1896 zmieniony został format i winieta czasopisma, tudzież w dawniejszym tytule: „Przewodnik pożarniczy — Związek“ opuszczono wyraz: „Związek“. W czasopiśmie tem zamieszczone były sprawozdania z posiedzeń Rady zawiadowczej, sprawozdanie z VII. Walnego Zjazdu strażackiego w Stanisławowie, tudzież następujące dłuższe rozprawki fachowe:

Antoniego Bahra: 1) „Nieco o wadach naszych“, 2) „Co to jest ogień?“, 3) „O chemii w pożarnictwie“, 4) „O alarmowaniu straży“, 5) „Czy ćwiczenia są strażakom potrzebne?“ 6) „Towarzystwa ubezpieczeń od ognia a straże ogniowe“, 7) „Gimnastyka u straży pożarnych“, 8) „Co to jest woda?“ 9) „Jaki wpływ wywierają strażackie zebrania towarzyskie na rozwój straży pożarnej?“

Dra Alfreda Zgórskiego: „Krajowy fundusz zaopatrzenia dla strażaków“.

Dra Ludwika Cwiklicera: „W sprawie organizacyi obrony pożarnej w gminach wiejskich“.

W. A. Haluzy: „O strażach pożarnych na wsi“.

Emanuela Sygiericza: „Przetwory chemiczne do gaszenia pożarów“.

Ernesta Liliena: „W czem tkwi złe, które tamuje postęp towarzystw strażackich i co czynić należy, aby złemu zapobiedz?“

Dra Karola Kowalskiego: 1) „Kilka słów o odmrożeniu i zamarznięciu“, 2) „Pierwsza pomoc“, 3) „Krytyczny pogląd na kursa strażackie“, 4) „Kilka słów o gazach nieprzydatnych do oddechania“.

Antoniego Szczerbowskiego: 1) Regulamin oddawania ostatniej usługi zmarłym członkom ochotniczych straży pożarnych“, 2) „Łączniki węży sikawkowych“, 3) „Nowy przyrząd do ułatwiania oddechania w dymie i gazach szkodliwych“, 4) „Przeciw ogniom kominowym“, 5) „Wzór certyfikatu odbytej próby sikawki“, 6) „Znaki do planów sytuacyjnych“, 7) „O ratunkowej służbie strażackiej podczas powodzi i różnych nieszczęśliwych wypadkach“.

Oprócz powyżej wyszczególnionych fachowych rozprawek, które zajmują w czasopiśmie rubrykę II. p. t. „Z nauki o strażach i pożarnictwie“, zamieszcza „Przewodnik pożarniczy“ 5 innych rubryk, a mianowicie: rubrykę I. p. t. „Część urzędowa“, w której zamieszczane bywają ogłoszenia od Naczelnictwa Związku, sprawozdania, protokoły, wykazy zapłaconych i zaległych wkładek i wszelkie urzędowe komunikaty; rubrykę III. p. t. „Ruch towarzystw strażackich“, w której zamieszcza się treściwie sprawozdania z Walnych Zgromadzeń związkowych straży pożarnych; rubrykę IV. p. t. „Kronika pożarów“, przeznaczoną na statystykę pożarów w kraju; rubrykę V. p. t. „Rozmaitości“, w której zamieszczane bywają różne fraszki, opowiadania, wiadomości bieżące; i rubrykę VI p. t. „Poczta Redakcyi“, służącą na odpowiedzi, które się do ogólnego użytku nadają. Inseraty kończą numer czasopisma.

Wskutek uchwały Rady zawiadowczej zniżoną została dla członków związkowych straży pożarnych prenumerata czasopisma do 50 cnt. (1 korona) rocznie z przesyłką. Każda straż związkowa otrzymała 1 egzemplarz czasopisma bezpłatnie. Czasopismo wychodzi regularnie 1. dnia każdego miesiąca, a najdalej przed 10. bywa ekspedyowane.

Z przedruku większych artykułów, umieszczanych w „Przewodniku pożarniczym“ postanowiła Rada zawiadowcza wydawać osobne odbitki w zeszytch pod tytułem: „Biblioteka strażacka“. Zeszytów takich nakładem Krajowego Związku wyszło 6, ogółem 2, wliczając poprzednie, które przez Antoniego Szczerbowskiego w Jarosławiu wydane zostały.

W ten sam sposób, a mianowicie z przedruku wyjątków aprobowanego przez Radę zawiadowczą katechizmu strażackiego p. t. „Szkoła pożarnictwa“ przez Antoniego Szczerbowskiego, utworzony zostanie podręcznik, przydatny dla uczestników kursu pożarnictwa, instruktorów straży pożarnych i do nauki podczas szkoły strażackiej.

Czasopismo „Przewodnik pożarniczy“ podpisuje z mocy uchwały Rady zawiadowczej, jako odpowiedzialny redaktor Antoni Szczerbowski.

Zaprowadzenie statystyki straży pożarnych doszło także do skutku. Statystyka, zaprowadzoną została na podstawie nadesłanych przez Wydziały Rad powiatowych wykazów, istniejących w powiatach straży pożarnych i na podstawie wykazów, które nadesłały związkowe straże pożarne.

F.

Zwoływanie Zjazdów strażackich, przygotowanie wniosków i układ porządku dziennego na nie, kierowanie ich obradami, tudzież urządzanie wystaw i popisów gimnastyczno-pożarniczych przy sposobności Zjazdów.

Na podstawie uchwały VII. Krajowego Zjazdu strażackiego w Stanisławowie, którą postanowiono, aby VIII. Krajowy Zjazd strażacki odbył się w Żywcu lub Dobromilu, Rada Zawiadowcza przyjęła zaproszenie Dra Ludwika Cwiklicera, burmistrza miasta Dobromila i postanowiła, aby Zjazd ten odbył się w Dobromilu, tem więcej, że obecny na kursie nauki pożarnictwa w roku 1896. p. Antoni Miodoński, naczelnik ochotniczej straży pożarnej w Żywcu stanowczo oświadczył, że stosunki miejscowe w Żywcu nie nadają się jeszcze na urządzenie tamże tego Zjazdu. Na zlecenie Rady zawiadowczej ułożył Komitet wykonawczy w porozumieniu z Komendą ochotniczej straży pożarnej w Dobromilu program Zjazdu i porządek dzienny obrad Delegatów, który rozesłał związkowym strażom pożarnym, wniósł prośbę do Wysokiego Wydziału Krajowego o subwencyę na urządzenie tego zjazdu, zaprosił na zjazd Jego Ekscellencyę Marszałka Krajowego, Dra Józefa Wereszczyńskiego, referenta spraw policyjno-ogniowych przy Wydziale Krajowym, tudzież inne osobistości, nad rozwojem krajowego

pożarnictwa pracujące i wreszcie wniósł podanie do Wysokiego c. k. Ministerstwa kolejowego o zniżenie cen biletów jazdy dla Delegatów i Uczestników zjazdu.

Prośba o subwencyę pomyślnie załatwioną została, natomiast Wysokie c. k. Ministerstwo kolejowe prośby o zniżenie cen biletów jazdy nie uwzględniło. W ogóle Wysokie c. k. Ministerstwo kolejowe od kilku lat nie jest dla strażactwa krajowego łaskawe, bo podobną prośbę w maju 1896 o zniżenie cen biletów jazby dla członków straży pożarnych, podróżujących w celach strażacko-służbowych, tudzież prośby o zniżenie cen biletów jazdy dla uczestników kursu nauki pożarnictwa także odmownie załatwiło.

VIII. Krajowemu Zjazdowi w Dobromilu przewodniczyć będzie Naczelnik Krajowego Związku względnie tegoż zastępca na podstawie uchwalonego przez Radę zawiadowczą regulaminu obrad.

Nadesłane na zjazd wnioski wzięte zostaną pod obrady przy punkcie VII. porządku dziennego, a sprawa przymusowej asekuracyi i opodatkowania Towarzystw asekuracyjnych na rzecz obrony od pożarów, której referat z mocy uchwały Rady zawiadowczej objął Dr. Ludwik Cwiklicer załatwioną zostanie przy punkcie VI. tegoż porządku dziennego.

Za staraniem Rady zawiadowczej, względnie tejże Komitetu wykonawczego urządzoną zostanie podczas VIII. zjazdu wystawa przepisowego umundurowania i uzbrojenia strażackiego, jednej sikawki, dwóch wozów osobowo-rekwizytowych i skrzynki opatrunkowej. Wystawa ta nie jest objęta programem zjazdu, gdyż uchwała dotycząca urządzenia tejże zapadła w Komitecie wykonawczym po ogłoszeniu programu zjazdu.

Przepisowe umundurowanie i uzbrojenie wystawi Galicyjskie Akcyjne Towarzystwo Handlowe.

Sikawkę cztero-kołową, ssąco tłoczącą o średnicy cylindrów 120$^{m}/_{m}$ wystawi p. Rollinger z Podhajec, który sikawki takie wyrabia w Podhajcach po cenie 200 złr.

Wózki osobowo rekwizytowe pomysłu Dra Ludwika Cwiklicera z Dobromila i Józefa Ptaczka z Huczka (koło Dobromila) wystawią tamtejsze ochotnicze straże pożarne.

Dr. Karol Kowalski ze Lwowa wystawi skrzynkę opatrunkową swego pomysłu.

Podczas zjazdu odbędą się popisowe ćwiczenia ochotniczych straży pożarnych z Chyrowa, Dobromila, Huczka, Krasiczyna, Niżankowic, Nowego miasta, Przemyśla i Radymna, które to straże należą do przemyskiego okręgowego Związku strażackiego. Kierownictwo ćwiczeń objął Dr. Ludwik Cwiklicer.

Z okazyi Zjazdu zarządziła Rada zawiadowcza wydawnictwo pisma ulotnego p. t. „Jednodniówka dobromilska dla VIII. Zjazdu ochotniczych straży pożarnych w r. 1897“ i pismo to ukaże się podczas zjazdu. Ponieważ w roku bieżącym przypada 25-letni jubileusz pierwszego wiecu strażackiego w Wieliczce, przeto Rada zawiadowcza postanowiła w tem piśmie ulotnem zamieścić historyę tego wiecu.

G.
Wzywanie i przyjmowanie Towarzystw, zgłaszających się do Związku, tudzież pobudzanie do tworzenia Związków powiatowych.

Z dniem 30. czerwca 1895, liczba Towarzystw ochotniczych straży pożarnych, należących do Krajowego Związku wynosiła faktycznie 193. Kilkakrotne odezwy Rady zawiadowczej do straży pożarnych, które jeszcze do Związku nie przystąpiły, z zaproszeniem, aby to uczyniły, odniosły ten skutek, że w VIII. okresie liczba związkowych straży pożarnych wzrosła o 43, albowiem Rada Zawiadowcza na podstawie nadesłanych deklaracyi przystąpienia przyjęła następujące ochotnicze straże pożarne: z Augustdorfu, Borowej, Bobowej, Bestwiny, Chorostkowa, Dobrzechowa, Dankowic, Jaślan, Janowic, Krościenka nad Dunajcem, Kulikowa, Koropca, Kałusza, Krosna, Kalembiny, Kańczugi, Lisiej góry, Lutowisk, Letni, Maryampola, Mszany Dolnej, Machowa, Nowejwsi, Niestanic, Oleska, Piwnicznej, Przecławia, Podkamienia koło Rohatyna, Pława, Radłowa, Rzędzianowic, Strzyżowa, Stojanowa, Sanoka, Sasowa, Starejsoli, Tarnowca, Ustrzyk Dolnych, Wołowic, Wiśniowczyka, Woli mieleckiej, Woli pławskiej i z Żydaczowa; liczba zatem tych Towarzystw powinna wynosić 236.

Gdy atoli Rada zawiadowcza wskutek uporczywego niepłacenia wkładek wykreśliła straży 11, rozwiązało się i nie istnieje straży 17, wykreślono wskutek tego, iż nie wykonują statutem przepisanych obowiązków, 2 — razem 30, przeto rzeczywista ilość związkowych straży pożarnych wynosi **206**. Do rozwiązanych należą straże pożarne: w Bełzie, Horyńcu, Königsau, Kutach, Kobylance, Koropcu, Letni, Leśnikach, Mielnicy, Muninie, Podłężu, Rozdole, Siebieczowie, Szczercu, Uhnowie, Zborowie i Założcach. Wszelkie nasze odezwy i upomnienia zwracały ochotnicze straże pożarne w Komarnie i Tarnopolu z uwagą: „Nie przyjmuje retour“.

Z zachęcaniem i pobudzaniem do tworzenia Związków powiatowych wstrzymała się Rada zawiadowcza aż do rozstrzygnięcia i załatwienia przez Wysoki Wydział Krajowy prośby o organizacyę powiatowych inspektorów pożarnych, którym czynność ta powierzoną zostanie.

H.
Prowadzenie kancelaryi i wszelkiej korespondencyi Związku.

Z dniem 1. grudnia 1895 kancelarya Krajowego Związku przeniesioną została do osobnego lokalu przy ulicy Sykstuskiej, l. 17, odnajmowanego od Sekretarza Rady, w której to kancelaryi znajduje się także Redakcya i Administracya „Przewodnika pożarniczego“. Kierownictwo kancelaryi objął Dr. Alfred Zgórski, pod jego to okiem prowadzone bywają wszelkie księgi, wykazy i korespondencye.

Wedle dziennika podawczego załatwiono w tym okresie 5488 ekshibitów, a mianowicie:

od 1. lipca do końca roku 1895.	719,
w roku 1896.	3104,
od 1. stycznia do 30.czerwca 1897.	1665.
Razem . . .	5488.

Wszelkie nagłe sprawy uchwala Komitet wykonawczy na posiedzeniach, które się dwa razy w tygodniu odbywają,

a z czynności swoich składa sprawozdanie Radzie zawiadowczej. Sprawozdania z czynności Komitetu wykonawczego i Rady zawiadowczej, drukowane w „Przewodniku pożarniczym“ dają najdokładniejszy obraz całej gospodarki.

I.

Pośrednictwo w zakupnie rekwizytów pożarnych i odbywanie prób z narzędziami pożarniczemi, przeznaczonemi na sprzedaż gminom i Towarzystwom strażackim.

Za inicyatywą i za staraniem Dra Alfreda Zgórskiego utworzonym został przy Gal. Akcyjnem Towarzystwie Handlowem osobny dział przyborów pożarnych, które Towarzystwo w obfitej ilości na składzie utrzymuje. Utworzenie tego działu miało na celu pośrednictwo w zakupnie rekwizytów pożarnych. Wszystkie rekwizyta pożarne, bywają przez osobną, a mianowicie: przez Komisyę rekwizytową badane, a nadto sikawki wypróbowane i certyfikatem odbytej próby fachowej zaopatrzone. Certyfikat ten aprobowała Rada zawiadowcza.

Komisya rekwizytowa bada również ceny przyborów pożarnych i stawia w tym kierunku żądania i wnioski, które zawsze bywają uwzględniane przez Towarzystwo Handlowe.

Na wyszukanie sposobu dozorowania i odbywania prób z narzędziami pożarnemi, które nabywane bywają przez straże pożażne u innych firm, Rada zawiadowcza daremnie się siliła.

Galicyjskie Towarzystwo Handlowe utrzymuje na składzie przeważnie sikawki z fabryki Fladera, a to dla braku tego rodzaju fabryk w kraju i sprowadzać je będzie stamtąd aż do chwili otwarcia fabrykacyi sikawek przez Galicyjskie Towarzystwo akcyjne budowy wagonów i maszyn w Sanoku. Dyrekcya tego Towarzystwa, do której się Rada zawiadowcza w tej sprawie odniosła, oświadczyła, że wyrób sikawek jest w planie zakresu działania Towarzystwa; ponieważ jednak Towarzystwo ma większe zamówienia na wagony i zajęte jest stawianiem nowych budynków fabrycznych, przeto dopiero z wiosną roku przyszłego, skoro przeprowadzi wśród zimy odnosne studya i przygotuje wypracowania techniczne, przedłoży Radzie zawiadowczej modele sikawek swego wyrobu Tak tedy w krótkim czasie będziemy mieli w kraju własną fabrykę sikawek.

Powyższe sprawozdanie z naszego dwuletniego włodarstwa przedkładamy Szanownemu Zgromadzeniu w tem przekonaniu, żeśmy obowiązki nasze sumiennie i bez zarzutu spełnili, a co za tem idzie, żeśmy zyskali zaufanie i wiarę w skuteczność naszych usiłowań.

We Lwowie, dnia 30. czerwca 1897.

Zastępca Naczelnika Związku: *Dr. Alfred Zgórski.*

Naczelnik Związku: *Książe Adam Sapieha.*

Sekretarz Rady zawiadowczej: *Antoni Szczerbowski.*

Sekretarz Związku: *Henryk Rewakowicz.*

Okres ósmy.

A. Kasa Związku

za czas od 1. lipca 1895 do 30. czerwca 1897.

a. Zamknięcie rachunkowe.

Dochód.

I.	Saldo z końcem czerwca 1895 . .	złr.	243·05
II.	Wkładki członków Związku . .	„	1.346·55
III.	Przedpłata na czasopismo „Przewodnik pożarniczy“	„	64·45
IV.	Odsetki od walorów i gotówki . .	„	781·36
V.	Druki sprzedajne, broszury i podręczniki	„	352·17
VI.	Subwencye	„	8.175·—
XI.	Inseraty w czasopiśmie . . .	„	30·—
XIV.	Zwroty za Zjazd w r. 1894 . .	„	50·—
XV.	Zwrot wydatków kancelaryjnych .	„	22·71
XVIII.	„ zaliczek na płace . . .	„	385·—
XIX.	Pobrano z rachunku bieżącego w Banku Krajowym Nr. 90 lit. C. . . .	„	403 95
XXV.	Wkładki na kursa nauki pożarnictwa	„	495·39
	Razem . .	złr.	12.349·63

Rozchód.

I.	Wydawnictwo druków sprzedajnych, broszur, podręczników . . .	złr.	605·05
IX.	Czynsz za kancelaryę, obsługa, światło i opał	„	790·58
X	Płace funkcyonaryuszów . . .	„	2·989·98
XI.	Wydawnictwo i ekspedycya „Przewodnika pożarniczego“ . . .	„	992 10
XII.	Lustracye	„	1.156·11
XIII.	Posiedzenia Rady Zawiadowczej i koszta Zjazdu	„	659·58
XIV.	Zapomogi strażom	„	1.659·83
XV.	Druki manipulacyjne i wydatki drobne	„	811·54
XVI.	Inwentarz i adaptacya kancelaryi .	„	695·23
XVII.	Portorya i stemple	„	329·77
XVIII.	Zaliczki na płace	„	250·—
XXV.	Kursa nauki pożarnictwa . . .	„	1.282·70
I.	Saldo na dziewiąty okres . . .	„	127·16
	Razem . .	złr.	12.349·63

b. Bilans majątku.

I	*Gotówka*:			
	1. W kasie obrotowej .	złr. 127·16		
	2. Na książeczce Banku Krajowego Nr. 90 lit. C.	„ 1.941·—	złr.	2.068·16
II.	*Walory w depozycie Banku Krajowego na książ. Nr. 331*		„	8.800·—
III.	*Zaliczki zwrotne*:			
	1. na płace . . .	złr. 95 —		
	2. do wyrachowania .	„ 15·—	„	110·—
IV.	*Zaległe wkładki u członków Związku*		„	405·95
V.	*Zapas druków sprzedajnych, broszur i podręczników*		„	1.040·17
VI.	*Kasa Zapomóg*		„	5.022 40
VII	*Wartość inwentarza kancelaryjnego* .		„	748·88
VIII.	*Wartość biblioteki*		„	106·56
	Razem . .		złr.	18.302·12

B. Kasa Zapomóg.

a. Zamknięcie rachnnkowe.

Dochód.

I.	Dary osób prywatnych . . .	zł.	762·—
II.	Dary władz autonomicznych, towarzystw strażackich i kas oszczędności	„	490·65
III.	Stałe roczne subwencye . . .	„	54·—
IV.	Wkładki Towarzystw strażackich .	„	502·60
V.	Dawniejszy fundusz pożyczkowy, zamieniony na fundusz zakładowy Kasy Zapomóg	„	1.292·76
VI.	Zysk na zakupnie walorów i odsetki .	„	83·14
VII.	Jednorazowe wkładki gmin . .	„	300·—
VIII.	Fundusz straży pożarnej w Dobromilu	„	68·75
	Razem . .	zł.	3.553·90

Rozchód.

IX.	Wypłacone zapomogi . . .	zł.	31·50
X.	Zakupno walorów	„	3.300 -
XI.	Na wierzytelnościach u straży pożarnych	„	217·38
XII.	Saldo	„	5·02
	Razem . .	zł.	3.553·90

b. Bilans majątku Kasy Zapomóg.

A.	Gotówka na książeczce Kasy Banku Krajowego Nr. 9813	zł.	5 02
B.	Walory w depozycie zachowawczym Banku krajowego Nr. 1089 . . .	„	3 300·—
C.	Wierzytelności u straży pożarnych:		
	a) Kopyczyńce . . zł. 142·38		
	b) Nowy Targ . . „ 75·—	„	217·38
D.	Subwencya miasta Lwowa (dłużne 4 raty)	„	800·—
E.	Wkładka miasta Dobromila (dłużn. 8 rat)	„	400·—
F.	Dar Gal. Kasy Oszczędności (do pobrania)	„	300·—
	Razem . .	zł.	5.022·40

We Lwowie, dnia 30. czerwca 1897.

Zastępca Naczelnika:
Dr. Alfred Zgórski.

Sekretarz Rady: ***Antoni Szczerbowski.***
Skarbnik: ***Bruno Hryniewicz.***

Niniejsze zamknięcia badała Komisya kontrolująca i stwierdza zgodność z księgami i dokumentami.

We Lwowie, dnia 11. lipca 1897.

Ferdynand Maresch.
Bolesław Kropiński.

Wykaz statystyczny

straży pożarnych w Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

W naszym kraju istnieją cztery rodzaje straży pożarnych, a mianowicie:

I. Ochotnicze straże pożarne w miastach i miasteczkach, które nie przyjęły na siebie obowiązków straży pożarnych gminnych po myśli rozdziału IV. ustawy o policyi ogniowej z dnia 10. lutego 1891 Dz. u. kr Nr. 18., a zorganizowane na podstawie ustawy o stowarzyszeniach.

II. Ochotnicze straże pożarne w miastach i miasteczkach, które obowiązki straży pożarnych gminnych na siebie przyjęły, zorganizowane na zasadach ustawy o policyi ogniowej i ustawy o stowarzyszeniach.

III. Ochotnicze straże pożarne w gminach wiejskich, zorganizowane na zasadach ustawy o stowarzyszeniach.

IV. Straże pożarne gminne (miejskie, etatowe, zawodowe), zorganizowane na podstawie ustaw policyjno-ogniowych i szczególnych postanowień Rad miejskich w miastach, liczących wyżej 10.000 mieszkańców, tudzież w miastach mniejszych, gdzie ochotnicze straże pożarne nie przyjęły na siebie obowiązków straży pożarnych gminnych.

Straży pod I. wyszczególnionych istnieje	46	liczących	1416 czł.
„ „ II. „	„ 186	„	4850 „
„ „ III. „	„ 83	„	2214 „
Razem straży ochotniczych	315	liczących	8480 czł.
Straży gminnych pod IV. wyszczególn.	37	„	459 „
Razem wszystkich straży	352	„	8939 czł

W powiatach: brodzkim, kolbuszowskim, gródeckim rudeckim, sokalskim i tarnopolskim istnieją także wiejskie pogotowia pożarne, zorganizowane na podstawie ustawy o policyi ogniowej z r. 1786, tudzież w całym kraju kilka straży fabrycznych, zorganizowanych bez statutu ze służby fabrycznej i kilka straży dworskich, zorganizowanych ze służby dworskiej.

Poniżej podany wykaz wyszczególnia ilość i rodzaj straży pożarnych, ilość członków tychże w poszczególnych powiatach.

Liczba bieżąca	Powiat	Ochotnicze straże pożarne, któ e nie przyjęły obowiązków str. poż. gmin. (jak I.)		które przyjęły na siebie obowiązek str. poż. gm. (jak II.)		w gminach wiejskich (jak III.)		Straże pożarne gminne (miejskie, etatowe, płatne, zawodowe, jak IV.)		Razem	
		Ilość st aży	Ilość członków	Ilość straży	Ilość członków	Ilość straży	Ilość członków	Ilość straży	Ilość funkcyonaryuszów	Ilość straży	Ilość członków i funkcyonaryuszów
1.	Biała	.	.	4	184	12	306	.	.	16	92
2.	Bóbrka	.	.	1	19	1	16	.	.	2	35
3.	Bochnia	1	20	5	131	.	.	1	5	7	156
4.	Bohorodczany . .	.	.	3	81	.	.	.	.	3	81
5.	Borszczów	2	37	5	102	.	.	.	.	7	139
6.	Brody	.	.	7	94	2	126	1	3	10	223
7.	Brzesko	.	.	4	115	1	20	.	.	5	135
8.	Brzeżany	.	.	1	50	.	.	.	.	1	50
9.	Brzozów	2	44	.	.	.	.	.	.	2	44
10.	Buczacz	.	.	2	102	.	.	.	.	2	102
11.	Chrzanów	1	22	.	.	1	24	.	.	2	46
12.	Cieszanów *)	.	.	3	62	.	.	.	.	3	62
13.	Czortków	.	.	2	43	.	.	.	.	2	43
	Do przeniesienia	6	123	37	983	17	492	2	8	62	120

Liczba bieżąca	Powiat	Ochotnicze straże pożarne						Straże pożarne gminne (miejskie, etatowe, płatne, zawodowe, jak IV.)		Razem	
		które nie przyjęły obowiązków st. poż. gmin. (jak I.)		które przyjęły na siebie obowiązek str. poż. m. (jak II.)		w gminach wiejskich (jak III).					
		Ilość straży	Ilość członków	Ilość straży	Ilość członków	Ilość straży	Ilość członków	Ilość straży	Ilość funkcyonaryuszów	Ilość straży	Ilość członków i funkcyonaryuszów
	Z przeniesienia	6	123	37	983	17	492	2	8	62	1208
14.	Dąbrowa	1	24	2	44	.	.	.	.	3	68
15.	Dobromil *) . . .	.	.	4	90	.	.	.	.	4	90
16.	Dolina	.	.	1	50	.	.	1	16	2	66
17.	Drohobycz	1	35	.	.	4	110	2	14	7	159
18.	Gorlice	.	.	5	80	.	.	.	.	5	80
19.	Gródek	1	18	1	12	7	99	1	4	10	133
20.	Grybów	.	.	3	63	.	.	.	.	3	63
21.	Horodenka	.	.	3	48	.	.	1	6	4	54
22.	Husiatyn	2	106	1	18	.	.	1	6	4	130
23.	Jarosław	1	28	3	69	3	56	1	20	8	173
24.	Jasło	.	.	7	120	2	43	.	.	9	163
25.	Jaworów	1	20	1	50	.	.	.	.	2	70
26.	Kałusz	1	24	.	.	.	.	.	.	1	24
27.	Kamionka strumił.	.	.	6	154	1	24	.	.	7	178
28.	Kolbuszowa . . .	1	32	3	51	.	.	.	.	4	83
29.	Kołomyja	1	26	5	109	.	.	1	13	7	148
30.	Kosów	.	.	1	58	.	.	2	7	3	65
31.	Kraków	.	.	.	.	5	90	1	53	6	143
32.	Krosno	.	.	3	82	.	.	1	2	4	84
33.	Łańcut	.	.	5	120	.	.	.	.	5	120
34.	Limanowa	.	.	2	60	2	57	.	.	4	117
35.	Lisko	.	.	4	123	.	.	.	.	4	123
36.	Lwów *)	1	100	.	.	2	101	1	65	4	266
37.	Mielec	.	.	4	146	10	376	.	.	14	522
38.	Mościska	.	.	4	161	.	.	.	.	4	161
39.	Myślenice	1	70	2	94	5	138	.	.	8	302
40.	Nadwórna	.	.	2	51	.	.	.	.	2	51
41.	Nisko	.	.	2	57	.	.	.	.	2	57
42.	Nowy Sącz *) . .	.	.	3	82	1	28	1	10	5	120
43.	Nowy Targ . . .	1	35	2	49	2	50	1	2	6	136
44.	Pilzno	.	.	3	84	.	.	.	.	3	84
45.	Podhajce	4	64	1	40	.	.	.	.	5	104
46.	Przemyśl	2	61	3	82	.	.	1	33	6	176
47.	Przemyślany . . .	.	.	.	.	1	13	.	.	1	13
48.	Rawa ruska . . .	.	.	1	20	.	.	.	.	1	20
49.	Rohatyn	1	36	5	78	.	.	.	.	6	114
50.	Ropczyce	.	.	4	113	.	.	.	.	4	113
51.	Rudki	.	.	2	52	.	.	.	.	2	52
52.	Rzeszów-Strzyżów .	.	.	6	186	1	30	2	51	9	263
53.	Sambor	.	.	1	3	.	.	1	11	2	49
54.	Sanok	2	59	1	30	1	20	1	10	5	119
55.	Skałat	.	.	3	53	.	.	.	.	3	53
56.	Śniatyn	1	18	.	.	.	.	1	6	2	24
57.	Sokal	.	.	4	103	3	115	.	.	7	218
58.	Stanisławów . . .	2	48	2	44	1	26	3	32	8	150
59.	Staremiasto . . .	.	.	4	83	.	.	.	.	4	83
60.	Stryj	.	.	2	53	.	.	1	8	3	61
61.	Tarnobrzeg	.	.	4	71	4	79	.	.	8	150
62.	Tarnopol	2	43	.	.	1	30	1	22	4	95
63.	Tarnów	1	80	3	73	1	32	1	14	6	199
64.	Tłumacz	2	61	2	43	1	30	2	12	7	146
65.	Trembowla	1	21	2	58	.	.	.	.	3	79
66.	Turka	.	.	1	16	.	.	.	.	1	16
67.	Wadowice	2	81	3	129	.	.	1	4	6	214
68.	Wieliczka-Podgórze	3	93	1	20	6	136	1	12	11	261
69.	Zaleszczyki . . .	.	.	2	53	.	.	.	.	2	53
70.	Zbaraż	1	20	.	.	1	18	1	2	3	40
71.	Złoczów	.	.	4	95	.	.	2	10	6	105
72.	Żółkiew	2	68	1	40	1	19	1	6	5	133
73.	Żydaczów	1	22	2	68	.	.	.	.	3	90
74.	Żywiec	.	.	3	101	.	.	.	.	3	101
	Razem . .	46	1416	186	4850	83	2214	37	459	352	8939

Z 315 ochotniczych towarzystw strażackich przystąpiło już 206 do Krajowego Związku.

*) Z powodu braku wykazu wpisano na podstawie prywatnych wiadomości.

Ósmy krajowy Zjazd strażacki

w Dobromilu.

Gdy przed dwoma laty dr. Ludwik Cwiklicer, naczelnik straży ochotniczej i burmistrz m. Dobromila, na zgromadzeniu delegatów w Stanisławowie, zaprosił strażaków, aby przyszły zjazd odbyto u niego w Dobromilu, nawet strażacy, przyzwyczajeni do niewygód, wątpili, czy wybór tego miejsca na zjazd jest stosownym i czy w ogóle zjazd liczniejszych zastępów w biednej podgórskiej, jakkolwiek historycznej mieścinie, może mieć powodzenie. Nie sztuka to bowiem we Lwowie lub Krakowie, lub w większem mieście rozmieścić na noclegi i przyjąć kilkaset gości tak, aby nikt nie narzekał na brak gościnności. W większem mieście hotele, restauracye, cukiernie i kawiarnie wystarczają. Naczynia na wspólny obiad wypożyczyć można w handlach porcelany, pościeli wyprosić łatwo z magazynów wojskowych. Dobromil, liczący zaledwo 3200 mieszkańców, a między nimi przeszło 2 000 ludności żydowskiej, zdołał zastąpić to wszystko rzadką istotnie zabiegliwością i uprzejmością miejscowego obywatelstwa.

Komitet kwaterunkowy miał do dyspozycyi mnóstwo prywatnych mieszkań, szkołę i ratusz, gdzie oprócz lokalów zwierzchności gminnej, gościnne podwoje otworzyła także kancelarya notaryusza Rzewuskiego. Wyżywieniem kilkuset ludzi przyjezdnych zajęli się również obywatele, a głównie komitet gospodarczy, w którym z poświęceniem bezprzykładnem, pracowało grono niewiast. Oto ich nazwiska: Albertyna Glazurowa, Chanik Paulina, Mściwojewska Ludwika, Dötsch Marya (małżonka weterynarza powiatowego), Albińska Marya (małżonka kasyera miejskiego) i Popielowa Barbara mieszczanka. Tych sześć zacnych i dzielnych kobiet przysposobiło sobie naprzód potrzebne zapasy, a w sobotę i niedzielę były one czynne przy kuchni od godz. 5 z rana do północy, trudząc się z podziwienia godną cierpliwością i pracowitością około wszystkiego. A w jakiej obfitości były owe zapasy — na to dowodem fakt rozczulający: gdy w pierwszym dniu o godz 2 tłumnie zasiedli uczestnicy zjazdu do obiadu w sali radnej, festonami i kwiatami ozdobionej — jedna z gospodyń z widocznem strapieniem żaliła się przed naczelnikiem miasta, iż *za mało* widzi gości i to, co przygotowały, popsuje się niespożyte. Po za komitetem szanownych gospodyń, potrzeby żywnościowe uczestników zjazdu zaopatrywało kółko rolnicze, którego sklep jednak widocznie nie był należycie przygotowany na nadzwyczajną ilość konsumentów.

Zjazd wypadł pomyślnie. Strażactwo ściągało się ze wszystkich stron kraju przez cały piątek, a przeważnie w nocy na sobotę wśród ulewnej słoty. Straż miejscowa, zajmująca się sprowadzaniem przyjezdnych ze stacyi kolejowej, pół mili odległej od miasta i rozkwaterowaniem ich, miała nie mały zachód i wytężającą robotę. Trudnemu zadaniu sprostała jednak w zupełności pod kierunkiem czujnego na wszystko dra Ludwika Cwiklicera i gorliwych komendantów oddziałowych pp. Albińskiego Franciszka, Chanika Karola, Wagnera Piotra i Zengla Jakóba.

Naczelnik kraj. Związku strażackiego książę Adam Sapieha, przerwał pobyt swój w Rawie ruskiej, aby przez Lubaczów i Jarosław pospieszyć do grodu Herburtów i przewodniczyć Zjazdowi. Równocześnie z nim od Przemyśla jechało kilkadziesiąt członków. W Niżankowicach na stacyi powitała pociąg kapela strażacka mazurem Dąbrowskiego, a korpus straży miejscowej pod komendą instruktora swego Chądzyńskiego, przedstawił się w paradzie naczelnikowi Związku. Dobromil sam mimo spóźnionej pory — była blisko północ — przyjął nas strzałami moździerzowemi. Na dworcu dr. Cwiklicer z reprezentacyą miasta powitał Księcia Naczelnika przemową, kapela miejska hymnem Sokołów, a chór ruski odspiewał „Mnohaja lita". Drogę do miasta oświetlili strażacy pochodniami. Dwóch konnych adjutantów (Richter Józef, akademik i Dötsch Franc., c. k. weterynarz powiatowy) towarzyszyło powozowi księcia aż do kwatery u burmistrza, gdzie także ulokowani byli zastępca naczelnika Związku dr. Alfred Zgórski i zaproszony ze Lwowa naczelnik straży ogniowej miejskiej radca Praun Paweł. Do późnej nocy wrzało życie w mieście.

Nazajutrz z rana zebrane drużyny strażaków okręgu przemyskiego, członkowie Rady zawiadowczej i Delegaci, wysłuchali mszy św. w łać. kościele parafialnym, poczem nastąpiła defilada, a wreszcie delegaci odbyli pierwsze posiedzenie. Po objedzie urządził dr. Cwiklicer ćwiczenia popisowe korpusów wspomnianego okręgu. Do popisu stanęły straże z Dobromila, Huczka, Przemyśla i Krasiczyna i złożyły dowody odpowiedniej wprawy i zręczności. Drużyną dobromilską kierował sam dr. L. Cwiklicer, krasiczyńską naczelnik Ryż, przemyską Osiński (zastępca naczelnika), a straż ze wsi Huczka, złożona z samych włościan przepisowo umundurowanych, pod dowództwem naczelnika Ptaczka rywalizowała doskonale z towarzyszami miast. Przy tej sposobności wypróbowano sikawkę, sporządzoną ręcznie przez p. Władysława Rollingera, komendanta oddziału strażackiego w Podhajcach i przystawioną umyślnie na zjazd. Jest to maszyna czterokołowa, przeznaczona dla obrony pożarnej osad wiejskich. Sikawek takich wyrobił pan Rollinger już 34 dla tyluż gmin powiatu podhajeckiego.

Objęta programem Zjazdu zbiorowa wycieczka do salin w Lacku z powodu ulewnego deszczu nie przyszła do skutku.

Wieczorem w sali kasynowej dano przedstawienie amatorskie dwóch komedyjek popularnych. Grano Wdowiszewskiego: „Takich więcej" i Antoniego Bahra: „Poskromiona nienawiść". Amatorowie wywiązali się z zadania bardzo dobrze. Na szczególniejszą wzmiankę zasługują panie Brodowa i Saczyńska, tudzież panowie Broda, Grzędzielski, Chomiak i Ptaczek. Po przedstawieniu drugiej sztuczki wywołano obecnego na Zjeździe autora p. Antoniego Bahra.

Nazajutrz część uczestników Zjazdu zwiedziła starożytny zamek Herburtów. Zbiorowa wycieczka do ruin zamku Herburtów również z powodu ulewnego deszczu nie przyszła do skutku.

O godzinie 9. rano wszyscy uczestnicy Zjazdu wysłuchali mszy św. w klasztorze OO. Bazylianów.

Nastąpiło potem zwiedzenie wystawy wzorowego i przepisowego umundurowania i uzbrojenia strażackiego oraz innych przyborów, drugie i ostatnie posiedzenie Delegatów, a nareszcie po uczcie, w której wzięli udział także reprezentanci gminy, powiatu i duchowieństwa — rozjazd wieczornymi pociągami.

Z obrad delegatów zdamy sprawę w następnym numerze czasopisma.

II. Z nauki o strażach i pożarnictwie.

O ratunkowej służbie strażackiej
podczas powodzi i różnych nieszczęśliwych wypadków.

(Wyjątek z podręcznika pod tytułem „*Szkoła pożarnictwa*").

(Dokończenie.)

Uprzątanie gruzu, drzewa i t. p. odbywać się powinno ile możności pod kierunkiem ludzi fachowych jako to: budowniczych, cieśli, murarzy i to nadzwyczaj ostrożnie. Ciężkie belki, jeżeli się nie dadzą łatwo usunąć, należy przerznąć, przerąbać lub za pomocą wind powiązać albo też popodpierać.

Przy zawaleniu się starych domów zachodzi także obawa wybuchu pożaru, zwłaszcza gdy się przypuszcza, że przed lub podczas zawalenia się domu paliło się w piecach lub kuchniach tego domu. Rozumie się samo przez się, że wówczas straż gasi powstały pożar równocześnie z odgrzebywaniem ludzi.

Gdy przysypanych wyratowano, należy wszystkie, urwaniem zagrażające części budowy, usunąć lub popodpierać o ile tego wymaga publiczne bezpieczeństwo i jeżeli tego nie uczyniono jeszcze w ciągu prac ratunkowych. Do takich ratunkowych czynności potrzebnymi przyborami są: haki, łopaty, szufle, siekiery, piły, windy, liny i t. p. rzeczy, przedewszystkiem jednak nadzwyczajna ostrożność i fachowe, oględne, tudzież roztropne kierownictwo.

Obowiązkiem straży pożarnej także jest, aby ludziom wyratowanym, którzy zazwyczaj odnieśli różne uszkodzenia cielesne, jak zgniecenia lub połamania, udzielić pierwszej pomocy przed przybyciem lekarza.

Jak zachowuje się straż pożarna podczas wypadku przy kopaniu ziemi?

Przy kopaniu piwnic i dołów na fundamenta, wydarzają się wypadki zasypania ziemią, która się usuwa i przykrywa kopiących. Tutaj tylko nadzwyczaj szybka pomoc może uratować zagrzebanych od uduszenia.

Przedewszystkiem usunąć należy ziemię, która dalszem runięciem i zasypaniem zagraża, a następnie usunąć tę ziemię, która ludzi przysypała.

Do tej czynności używa się szufli i łopat, a wykonuje się ją bardzo ostrożnie, aby w zapale nie poranić przysypanych tymi przyrządami.

Udzielenie pierwszej pomocy przed przybyciem lekarza, należy do oddziału sanitarnego straży pożarnej.

Jak postępuje straż podczas wypadków na kolejach żelaznych?

Wskutek wykolejenia się pociągu lub zajechania jednego na drugi, wydarzają się wypadki, które pociągają za sobą zgniecenia i połamanie, dalej poparzenia parą z kotła maszyny lub światłem pociągu, wreszcie pożary.

Oddział sanitarny straży ogniowej zabiera ze sobą apteczkę strażacką i cała straż z największym pospiechem zdąża na miejsce wypadku.

Usuwanie gruzów pociągu jest połączone z większemi trudnościami, jak przy zawaleniu się domu, bo tutaj ma się do czynienia przeważnie z ciężkimi przedmiotami z żelaza i drzewa, które siłą ludzką nie dadzą się zwykle usunąć i gdzie potrzeba już różnych wind i machin.

Tutaj wymaga się także wielkiej oztrożności przy uprzątaniu. Jeżeli do pomocy wysłano ze stacyi kolejowej robotników, którzy się zajmują uprzątaniem gruzów i wydostaniem z pod nich ludzi, to straż pożarna służy wtenczas do zamknięcia miejsca katastrofy i otoczenia kordonem.

Bezczynnie przyglądającą się publiczność, która na miejsce katastrofy tylko z ciekawości przybyła i utrudnia akcyę ratunkową, należy stanowczo z miejsca tego usunąć, a zostawić tylko tych, którzy są czynni lub służą jako rezerwa.

Straż pożarna może także służyć do dostarczania wody, orzeźwiających środków, przyrządzania posłania dla rannych, do konwojowania wozów z rannymi, w nocy zaś dostarcza światła.

Jeżeli zgruchotane wagony zapaliły się, straż pożarna gasi stąd powstały pożar, przyczem bardzo uważać należy szczególnie na nieszczęśliwych poranionych.

W jaki sposób działać może straż podczas wielkich zbiegowisk ludzi?

Przy wielkich zbiegowiskach ludzi, do których usunięcia należałoby użyć broni, ciekawi i przyglądający się stanowią największą ilość uczestników. Ciekawość tych ludzi z łatwością można zwrócić na co innego i odciągnąć ich od zbiegowiska, co straży pożarnej udać się może przez fałszywy alarm, wykonanie ćwiczenia, które z pewnością tych ciekawych a nie biorących czynnego udziału w zbiegowisku t. j. w stawianiu oporu władzy, buncie i t. p. ściągnie ku sobie. Jeżeli straż posiada konie do dyspozycyi dobrze jest z trenem pożarnym, ostrzegając trąbką strażacką, skierować się wprost w tłum. Szczególnie wieczorem lub w nocy, manewr taki przy zapalonych pochodniach prawie nie zawodzi i publiczność dąży za taborem, sądząc, że się tu rozchodzi o ugaszenie wielkiego pożaru. Gdy już zbiegowisko przerzedziło się i ciekawscy miejsce opuścili, policya czy żandarmerya w ogólnem zamięszaniu może sobie prędzej poradzić z pozostałymi, bez użycia broni.

W tym wypadku należy się poprzednio z odnośną władzą bezpieczeństwa porozumieć.

III. Ruch towarzystw strażackich.

Lutowiska.

Na dniu 11. lipca 1897 r. odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Towarzystwa ochotniczej straży pożarnej w Lutowiskach, na którem wybrano: pp. Antoniego Serkowskiego prezesem, Wojciecha Leszczaka zastępcą i naczelnikiem korpusu, Kazimierza Warchała zastępcą naczelnika korpusu, Dra Aleksandra Dulębę, Jakóba Propsta, Karola Rybotyckiego, Dawida Grünseida, Dawida Weinfelda, wydziałowymi. Prezes Towarzystwa zastępuje Towarzystwo na zewnątrz. Członkami sądu honorowego wybrani: Bernard Grossmann, Wojciech Raszowski, Józef Steiner. Członkami komisyi lustracyjnej wybrani: Ks. kanonik Józef Kotecki, Franciszek Faczyński, Bernard Grossmann.

Żywiec.

W dniu 4. Maja b r. odbyło się zwykłe doroczne walne zebranie członków ochotniczej straży pożarnej w Żywcu.

W obecności c. k. komisarza p. Żurawskiego i p. wiceburmistrza Franciszka Rączki przystąpiono do porządku dziennego i sekretarz odczytał sprawozdanie za rok ubiegły, z którego się okazuje, że z początkiem roku t. j. 1. Maja

1896 było	49	członków,
w ciągu roku przybyło	17	„
„ „ „ ubyło	14	„
pozostało z dniem 30. Kwietnia 1897 . .	52	„

Dziennik podawczy wykazuje 37 exhibitów, które załatwiono, wydział odbył 11 posiedzeń, oraz odbyło się 13 ćwiczeń.

Sprawozdanie kasowe za rok ubiegły wykazuje:

Stan kasy dnia 1. Maja 1896 . .	1239 złr. 70 ct.
przychód w ciągu roku	769 złr. 60 ct.
razem . .	2009 złr. 30 ct.
rozchód w ciągu roku	395 złr. 66 ct.
pozostaje stan kasy dnia 30. Kwietnia 1897	1613 złr. 64 ct.

Sprawozdania powyższe przyjęto do zatwierdzającej wiadomości i wyrażono podziękowanie p. Naczelnikowi Miodońskiemu i p. Skarbnikowi Łazarskiemu za gorliwe prowadzenie.

Przy przeprowadzonych następnie wyborach wybrano na rok bieżący: zastępcą Naczelnika Franciszka Obtułowicza; komendantami Antoniego Staszkiewicza, Jana Kubickiego, Romana Rybarskiego, Franciszka Dowsilasa; zastępcami Andrzeja Hainsa, Józefa Koutnego, Teodora Starzyka, Antoniego Ostrowskiego; Skarbnikiem pozostał Jan Łazarski, sekretarzem Andrzej Omasta.

IV. Kronika pożarów.

Kwiecień 1897.

W 67 pożarach zostało zniszczonych 236 domów mieszkalnych i 274 zabudowań gospodarczych. Ogólna szkoda wynosi 229.221 złr., z czego ubezpieczono złr. 120.055.

2 pożary wybuchły wskutek uderzenia piorunu, 5 wskutek podpalenia, 8 przez nieostrożność, a 4 z powodu wadliwej budowy; — w innych wypadkach przyczyna nie zbadana.

W akcyi ratunkowej brały czynny udział straże w Brzesku, Brzeżanach, Chodorowie, Jagielnicy, Kamionce strum., Krakowie, Lisiej górze, Lwowie, Nowym Targu, Okocimie, Podhajcach, Przeworsku, Radłowie, Skawinie, Stryju, Szczawnicy, Tarnopolu i Wojniczu.

W Lachowcach przy pożarze w dniu 28 kwietnia wyratowali Michał Rizak i Fedor Hnatiuk dwoje dzieci z płonącego domu, — zaś w Spasie w dniu 30. lipca wyratował Maryę Pasiecznik właściciel palącego się domu Piotr Pasiecznik.

V. Rozmaitości.

Wiersz powitalny na Zjazd w Dobromilu.

WITAJCIE!

Ze wszystkich kraju stron,
Po wspólnej pracy plon,
Zbiegły się strażackie drużyny,
Dobromil, miasto cne,
Przyjmuje w progi swe
Całego kraju syny.

Wszak to już drugi raz,
Tu przybywacie wraz,
Do starej Herburtów przystani;
W tem dowód pewny wam,
Żeście tu u jej bram,
Przez wszystkich szczerze witani.

Wy, których krzepka dłoń,
Gasi płomienną toń,
Gdy w sercu bliźni bratem,
Witajcie! wstąpcie w próg,
Wy z Bogiem, z Wami Bóg!
Bo miłość Wam dogmatem.

Niech pamięć na ów blask
Pożarów, co od kask
Waszych tylekroć odbity,
Co ludziom wrogiem był,
Wam dziś dodaje sił,
Bo trud wasz — to zaszczyty!

Hej ramię do ramienia!
Siły łączyć się godzi,
Niech myśl w słowo się zmienia,
A słowo czyn niech rodzi!

Przy pracy siły wspólnemi,
Wdzięczna Was nagroda czeka,
Skoro w naszej biednej ziemi
Oszczędzacie łez człowieka!

Witajcie raz jeszcze zebrani,
Wy, Chrystusowi żołnierze!
Goście mili, pożądani,
Dobromil wita was szczerze!

B.

Środek na gaszenie pożarów.

Rosyjski chemik Paweł Iwanow wynalazł płyn do gaszenia pożarów powstających z zapalenia się nafty, benzyny i tym podobnych płynów. Z wynalazkiem swoim objeżdża wszystkie większe miasta rosyjskie, urządzając z nim experymenta, które wydają bardzo dobre rezultaty. Niedawno urządzono taki experyment w Nowogrodzie. Na odosobnionem miejscu ustawiono wielki kocioł, wlano weń 120 pudów lichej nafty i zapalono pod nim ogień. Kiedy nafta była już w stanie wrzenia, rzucono na jej powierzchnię zapaloną pakułę, i cały kocioł buchnął olbrzymim płomieniem, który jak mówili rzeczoznawcy za pomocą dotychczasowych zwykłych sposobów nie dałby się ugasić. Iwanow jednak wylał na ów płomień dwa wiadra swojego płynu, a płomień buchnąwszy zrazu jeszcze silniej, w 8 minut zupełnie zgasł. Pozostało w kotle jeszcze 100 pudów nafty kipiącej, pokrytej pianą.

Płyn Iwanowa posiada barwę mleka, a zawiera w sobie ingredyencye stanowiące sekret wynalazcy. Iwanow posiadał dawniej własne laboratoryum chemiczne, które mu się spaliło wskutek zajęcia się nafty płomieniem. Od tego czasu przez lat pięć pracował nad wynalezieniem środka, ochraniającego ludzkość od takich pożarów, wreszcie dopiął celu. Rosyjski świat naftowy żywo interesuje się tym wynalazkiem, na Wołdze bowiem kursują statki przewożące naftę, a wypadki pożarów na tych statkach są bardzo częste. Jak donoszą pisma rosyjskie wynalazca sprzedaje swój sekret każdemu, kto tylko chce nabyć za 300 rubli. Każdy nabywca sekretu, ma prawo fabrykować ów płyn i sprzedawać go nawet, pod warunkiem jednak niezdradzania składników płynu.

Uroczystość wręczenia honorowej odznaki w Stanisławowie. W dniu 27. czerwca b. r. po wysłuchaniu nabożeństwa w kościele rz. kat. udał się korpus ochotniczej straży pożarnej na strażnicę, gdzie w obec prezesa, burmistrza miasta Dra Artura Nimhina, zaproszonych członków honorowych i delegacyi miejskiej straży pożarnej, po prze-

mowie Delegata Rady zawiadowczej Krajowego Związku i Prezesa straży, wręczono honorowe odznaki za 25cio- i 20to-letnią służbę członkom stanisławowskiej ochotniczej straży pożarnej pp. Feliksowi Kwaśniewskiemu, Ferdynandowi Heinowi, Władysławowi Łużeckiemu i Tadeuszowi Artychowskiemu.

† **Maryan Górski** naczelnik ochotniczej straży pożarnej w Husiatynie, wysoko zasłużony dla Towarzystwa człowiek, zmarł dnia 7. lipca b. r. nagle na udar sercowy.

Konkurs.

W miasteczku Częstosiępali jest do obsadzenia posada naczelnika ochotniczej straży pożarnej, przyjmującej na siebie obowiązki straży pożarnej gminnej po myśli nowej ustawy o policyi ogniowej, z którą się Zwierzchność Gminna po lustracyi, przeprowadzonej przez Delegata Krajowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych już obznajomiła.

Ubiegający się o tę zaszczytną w tutejszym grodzie posadę, muszą posiadać następujące warunki:

1. Zamiłowanie do pożarnictwa, gotowość poświęcenia swego zdrowia, a nawet życia na usługi tutejszych obywateli, którzy, mamy nadzieję, wkrótce przestaną nazywać straż ogniową „fajermanami“ i uważać za rzecz zbyteczną.
2. Kandydat winien posiadać gotówkę, by mógł z własnych funduszów podtrzymywać korpus strażacki.
3. Wykazać się świadectwem, że odbył kurs na instruktora ze stopniem celującym dla miast wielkich.
4. Kandydat musi podpisać deklaracyę, że jako naczelnik zastosuje się do wszelkich życzeń, a nawet zachcianek tutejszych dygnitarzy i to tak w czasie akcyi ratunkowej podczas ognia, jak i podczas innych zwyczajnych i nadzwyczajnych obchodów, że nie będzie czynił zabiegów, by uszczuplać dochody gminy przez wstawianie do budżetu gminnego subwencyi dla straży pożarnej i w razie sforsowanej uchwały rady gminnej, a niewypłacenia przyznanej kwoty, nie będzie skarżył do Krajowego Związku ani do Wydziału Krajowego.

Naczelnik straży jako honorowy urzędnik gminy nie może pobierać żadnej płacy.

Kawalerowie, mający zamiar ożenienia się z córką jednego z ojców miasta, mają pierwszeństwo.

Zarazem zwraca się uwagę kandydatów, że w razie niespełnienia życzeń P. T. mających „głos i powagę w gminie“, postępowanie takie uważane będzie za gburowatość, nieudolność i t. d, a pozostający na posadzie wskutek rozmaitych sztuczek i zabiegów będzie musiał utracić honorowe stanowisko naczelnika ochotniczej straży pożarnej, a nawet i swoje prywatne, jeżeli to jest poniekąd zależnem od naszych dygnitarzy i ojców grodu naszego.

Wspinalni i rekwizytów ogniowych oprócz starej drewnianej sikawki, zahartowanej jednakże na wpływy klimatu, bo spoczywającej na rynku, nie ma, ale naczelnik straży będzie je mógł sprawić z własnych funduszów.

Dan w Prezydyum Urzędu gminnego i t. d.

DrKi.

VI. Poczta Redakcyi.

Zgłoszenia na fotografie Delegatów VIII. Zjazdu z Księciem Naczelnikiem, przyjmuje Komenda straży pożarnej w Dobromilu. Jeżeli się zgłosi 50 uczestników, cena za egzemplarz 1·50 zlr., gdyby tej liczby nie osiągnięto cena po 2 zlr. za egzemplarz.

Z powodu wyjazdu Naczelnika Związku i tegoż zastępcy, kancelarya załatwiać będzie w sierpniu tylko sprawy bieżące.

Panu Grzegorzowi Lewowi z Drohobycza, delegatowi na VIII. Zjazd strażacki w Dobromilu.

Na mylnych wiadomościach oparte było Pańskie zażalenie w sprawie udzielenia zapomogi p. Maryanowi Czerwińskiemu. Doniesienie o trwaniu nieudolności do pracy z daty 21. lipca 1897 wpłynęło do dziennika podawczego dnia 23. lipca 1897, a nie mogło być załatwione w dniu 25. lipca 1897, t. j. w dniu, kiedy zażalenie miało miejsce, bo po pierwsze: cały Zarząd Związku znajdował się na Zjeździe, a po drugie: doniesienia o trwaniu nieudolności do pracy nie podpisał Burmistrz i lekarz ordynujący, co w obec wyraźnego brzmienia §. 10 regulaminu Kasy Zapomóg jest konieczne!

Do nabycia

w Kancelaryi Krajowego Związku Ochotniczych Straży pożarnych

WSKAZÓWKI SŁUŻBOWE

dla

straży pożarnej

król. wol. m. Przemyśla

wydał

JÓZEF ZAGÓRSKI

naczelnik straży pożarnej

Cena 30 ct.

Czysty dochód na cele Kasy Zapomóg.

Jednodniówka Dobromilska

dla VIII. Zjazdu

OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH

w roku 1897.

Cena 20 ct.

Czysty dochód na cele Kasy Zapomóg.

Nabyć można w Kancelaryi Związku strażackiego.

Galicyjskie Akcyjne Towarzystwo Handlowe.

Skład sikawek i narzędzi pożarnych

Lwów, ulica Jagiellońska l. 3.

poleca

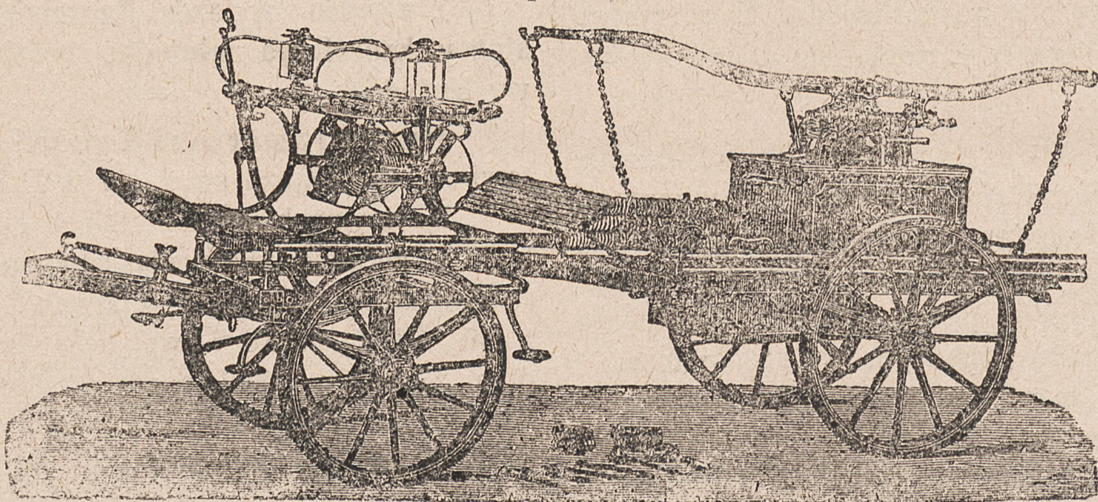
Sikawki
przenośne, taczkowe, 2 i 4-kołowe.

Hydrofory

Wozy
rekwizytowe i rekwizytowo-osobowe.

Beczkowozy
2 i 4-kołowe.

Węże
ssące i tłoczące.



Drabiny
hakowe, dachowe stojące, wysuwalne.

Treny
pożarne zupełne na jednym wozie, odpowiednie dla gmin wiejskich.

HEŁMY
blaszane i skórzane.

Mundury, sukna mundurowe, gurty, toporki, linewki ratunkowe, wiaderka

Rada zawiadowcza kraj. Związku Ochotniczych Straży pożarnych w myśl uchwały VII. Zjazdu strażackiego z r. 1895 czuwa nad doborem i cenami towarów.

Każda sikawka zaopatrzona jest certyfikatem odbytej próby fachowej, przeprowadzonej pod kierownictwem sekretarza Związku p. A. Szczerbowskiego.

Cenniki i próbki towarów wysyła się na żądanie odwrotnie.

Dla gmin i Towarzystw strażackich przy większych zamówieniach przyznaje się ułatwienia w warunkach spłaty

Krajowy Związek Ochotniczych Straży Pożarnych

(Lwów, Sykstuska 17)

wysyła za nadesłaniem gotówki, lub za pobraniem pocztowem, następujące

A. Druki manipulacyjne:

				zlr.
Nr. 1.	— 100	sztuk	„Deklaracya przystąpienia“	—·50
„ 2.	— 100	„	„Karta przyjęcia“	—·70
„ 3.	— 100	ark.	„Księga członków“	1·40
„ 4.	— 100	„	„Księga magazynowa“	1·40
„ 5.	— 100	„	„Protokół podawczy“	1·40
„ 6.	— 100	sztuk	„Wezwanie“	—·10
„ 7.	— 100	„	„Pokwitowanie magazynowe“	—·50
„ 8.	— 100	ark.	„Inwentarz“	1·50
„ 9.	— 100	„	„Dziennik kasowy“	1·50
„ 10.	— 100	„	„Statystyka straży pożarnych“ (dla okręgowych związków i Wydziałów powiatowych)	7·—
„ 11.	— 100	„	„Księga pogotowia“	1·40
„ 12.	— 100	sztuk	„Dzienny rozkaz i raport pogotowia“	—·15
„ 13.	— 100	„	„Tygodniowy rozkaz pogotowia“	—·40
„ 14.	— 100	„	„Sprawozdanie o pożarze“	—·50

B. Podręczniki, dyplomy i czasopisma:

	zlr.
1) „Podręcznik dla ochotniczych straży pożarnych“	—·30
2) „Podręcznik dla użytku oddziałów sanitarnych ochot. straży pożarnych“, przez Dra M. Karola Kowalskiego	—·10
3) „Regulamin musztry porządkowej“, przez Aleksandra Piotrowskiego	—·10
4) Dyplomy dla członków straży	—·10
5) Półrocznik „Przyjaciela straży pożarnej“	—·50
6) Rocznik 1896 „Przewodnika pożarniczego“ (zbroszurowany)	—·60
7) Kalendarz strażacki na rok 1897 . po —·30 i	—·20
8) Sygnały strażackie na trąbkę „As“	—·02

C. Bibliotekę strażacką:

Zeszyt 7. „Na wesołe chwile“, zebrał Antoni Szczerbowski	—·05
„ 8. „O chemii w pożarnictwie“, przez Antoniego Bahra	—·10
„ 9. „Przeciw ogniom kominowym“, przez Antoniego Szczerbowskiego	—·05
„ 10. „Regulaminy obrad“	—·03
„ 11. „Na strażnicy“, scena dramatyczna przez Władysława Ordona	.05

Zeszyty 1., 2., 3., 4., 5., nabyć można w księgarni H. Bohussa w Jarosławiu. Zeszyt 6., zawierający „Podręcznik dla pogotowi pożarnych w gminach wiejskich“ przez Antoniego Szczerbowskiego, sprzedaje po 20 ct. Wincenty Szafran w Jarosławiu.

Redaktor odpowiedzialny: Szczerbowski Antoni. Nakładem „Związku ochotniczych straży pożarnych.“
Z drukarni Pillera i Spł. we Lwowie.